

II. Działalność organów administracyjnych T. K. N. w latach 1905–1916.

1. DZIAŁALNOŚĆ ZEBRANIA OGÓLNEGO T. K. N.

Pierwsze posiedzenie Zebrania Ogólnego członków T. K. N. obradowało, jak już wzmiankowaliśmy powyżej, d. 28 grudnia 1905 r. Zajmowano się przede wszystkim przedstawionym przez założycieli Statutem, który nieco zmieniono w szczegółach i omawiano warunki przyjmowania członków T. K. N., członków rady naukowej i słuchaczy. Co do pierwszych, to urobiła się wnet opinia za otworzeniem możliwie szerokiego dostępu kandydatom na członków T. K. N. W sprawie przyjmowania członków Rady Naukowej, czyli wykładowców, jeden z członków Zebrania wniósł, aby wymagać od kandydatów na wykładowców regularnej habilitacji, co drugi uzupełnił uwagą, że nie cała Rada winna stanowić o przyjęciu, lecz odpowiedni Wydział, a trzeci dorzucił żądanie, aby ocenę sporządzano na piśmie. Co do kandydatów na słuchaczy, to naogół uznawano, że nie należy czynić ograniczeń, dotyczących przygotowania; jednakże pragnąc zabezpieczyć wysoki poziom wykładów, projektowano bądź uprzednie porozumiewanie się kandydatów z wykładowcami, bądź udowodnienie przygotowania w jakiś sposób, przez Radę Naukową określony. Wszystkie te wnioski uchwalono przekazać Zarządowi T. K. N., który na tymże posiedzeniu obrano. Stały się one na zawsze zasadami Zarządu oraz Rady Naukowej.

D. 23 maja 1906 r. odbyło się drugie posiedzenie, na którym zajmowano się znowu poprawianiem i uzupełnianiem projektu ustawy. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa, komu powierzać prowadzenie wykładów. Bardzo rozmaicie wyobrażali sobie mówcy dobór wykładowców, chcąc

sprostać jednostronnie bądź potrzebom ludzi nauki, bądź zaufaniu uczących się. Przewodniczący Rady naukowej (S. D i c k s t e i n) dał zapewnienie, że w duchu działalności T. K. N. leży dążenie do dania sposobności wykładania jaknajwiększej liczbie osób, a trzeba mieć zaufanie do Rady Naukowej, że będzie działać w tym kierunku. Skutkiem tego porzeczano na wymianie zdań, a uchwały w tej sprawie powzięła Rada Naukowa, jako kompetentna, w myśl regularnej habilitacji.

Trzecie posiedzenie Zebrania Ogólnego zwołał Zarząd po upływie roku od drugiego, d. 26 czerwca 1907 r. Już nie z projektami lecz z faktami miano na tym posiedzeniu do czynienia, a były to fakty wielce zajmujące. Otóż w drugim półroczu roku akademickiego 1906/07 pomimo rozszerzenia programów na Wydziałach nastąpiło na całej linii znaczne zmniejszenie się liczby słuchaczy, większe od normalnego w uczelniach wyższych w porównaniu z pierwszym półroczem; odbiło się to na stanie finansowym, sprawiając ogromny niedobór, który pokryto dzięki ofiarom. Roztrząsano powody i projektowano środki zaradcze na przyszłość. Otóż jeden z członków Zarządu, wskazując na to, że spadek liczby słuchaczy zaszedł głównie na Wydziałach przyrodniczym i humanistycznym, wyraził zdanie, że przyczynę upatrywać należy w braku systematyczności programów tych Wydziałów w porównaniu z technicznym i rolniczym. W odpowiedzi na to Przewodniczący Wydziału humanistycznego (A. A. K r y Ń s k i) zaznaczył, że Wydział ten miał program dość systematyczny, ale brakło słuchaczy i dlatego musiano zaniechać wielu kursów. Inny członek Zebrania przypisał niedobór finansowy łącznie zbyt małej liczbie członków T. K. N., wyjazdowi wielu słuchaczy do zagranicznych wyższych uczelni wobec tego, że uczelnia T. K. N. jest mało uposażona i praw nie daje, ogólnej apatii z powodu warunków politycznych i niestosownemu wyznaczeniu godzin wykładowych. Jeden z wykładających dał wyjaśnienie, że wiele osób, zapisanych tak licznie w pierwszym półroczu, odczuło niedostateczne swe przygotowanie i przeniosło się do innych instytucji oświatowych, powstałych ostatnio; można tej straty nie żałować, mówił, i spodziewać się powetowania jej, byleby tylko więcej, niż dotychczas, głosić o zadaniach T. K. N., co do których nie wszyscy byli uświadomieni należycie. Niewątpliwie wszyscy mówcy, podając objaśnienia, mieli słuszość. Jeden z członków Zarządu zaproponował w celu zapobieżenia niedoborowi, aby pobierać odsłuchaczy opłaty niezaprzemioty oddzielne, lecz za półrocz, skoro się dąży do utworzenia studjów uniwersyteckich w całokształcie. Jeden z wykładających (N. P i n k u s) wniósł, aby urządzić uczelnię normalną z kursami dwuletnimi, egzaminami dla kończą-

cych i świadectwami z ukończenia, gdyż widoki na otrzymanie praw będą najlepszą przynętą, przytym aby utworzyć komisję dla pozyskiwania członków T. K. N. Inny wreszcie członek Zebrania kładł nacisk na rozgłaszanie o działalności T. K. N. Przewodniczący wskazał, że zjednywanie członków utrudniło się z powodu powstania wielu instytucji oświatowych. Ostatecznie zaufano Zarządowi, że zdoła znaleźć środki odpowiednie i skuteczne po danych na tym posiedzeniu wyjaśnieniach. Że Zarząd je znalazł, zobaczymy niebawem.

Czwarte posiedzenie Zebrania ogólnego odbyło się 30 grudnia 1908 r. i odtąd ustaliło się odbywanie rocznych posiedzeń w tym czasie. Na posiedzeniu rzeczonem zajmowano się dwiema sprawami: ustrojową i finansową. Co do pierwszej, to istniejące 4 Wydziały szły luzem i każdy z nich utworzył własną Radę Naukową, a brak związku pomiędzy nimi spowodował niedogodności. Wobec tego Zebranie Ogólne uznało, że zanik ogólnej Rady Naukowej może się odbić niekorzystnie na działalności T. K. N., i uchwaliło prosić Wydziały o zachowanie istnienia ogólnej Rady Naukowej. Druga sprawa, która o większy nieporównanie kłopot przyprowadziła Zebranie Ogólne, było wciąż jeszcze grożące widmo deficytu. Dla zażegnania go zaprojektował Zarząd pobieranie dodatkowe 5% od czesnego przy zapisach na całokształty kursów i 10% od czesnego za pojedyncze kursy. Wyrażono obawę, że środek ten spowoduje zmniejszenie się liczby słuchaczy, rozważano, że wpłaty ich są względnie dość wysokie, a zaznaczono też, że wynagrodzenie wykładowych jest niższe, aniżeli w szkołach średnich. Radzono rozwinąć ogłaszanie się i podwyższyć składki członkowskie; pierwszy z tych środków Zarząd uznał za możliwy do urzeczywistnienia, drugi zaś nie. Ostatecznie Zebranie Ogólne zaufało Zarządowi, że potrafi dla świetnie kształtującej się instytucji znaleźć poparcie materialne. Zarząd faktycznie zastosował pobieranie 5% i 10% od czesnego, co utrzymało się przez wszystkie następne lata, choć na posiedzeniach d. 15 grudnia 1910, 18 grudnia 1913 i 23 grudnia 1915 r. jeden z wykładowych (W. M. K o z ł o w s k i) obstawał za zniesieniem tego obciążenia. Pozatym Zarząd wprowadził samodzielność finansową Wydziałów, o której będzie mowa w Rozdziale II pod e.

Na posiedzeniu Zebrania Ogólnego w 1909 r. nie nastąpiła żadna sprawa donioślejsza do dyskusji, gdyż zarówno stan finansowy, jak i sprawność w czynnościach wykazywały dążność do polepszenia się. Na następnym posiedzeniu 15 grudnia 1910 r. stwierdzono dobry stan finansowy i wzrost liczby słuchaczy i słuchaczek, wśród których były liczne zastępy dobrze przygotowane i oddające się studjom regularnym,

a nie dyletanckiemu rozpraszaniu się, wobec czego postawiono i przekazano Radom Naukowym Wydziałów wniosek obniżenia opłaty dla zapisujących się na rok cały, a nie tylko na półrocze.

Wszystkie następne doroczne posiedzenia Zebrania Ogólnego załatwiały się gładko już niemal wyłącznie ze zwykłym dla Zebrania Ogólnego porządkiem dziennym, mianowicie zajmując się sprawozdaniem z działalności Zarządu za rok ubiegły, protokołem Komisji Rewizyjnej, zatwierdzeniem rachunków za rok ubiegły, zatwierdzeniem budżetu na rok następny, sprawozdaniem z działalności Rad Naukowych Wydziałów, wreszcie wyborem nowych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Jedna sprawa doniosła zajmowała na kilku posiedzeniach późniejszych Zebranie Ogólne, a była to sprawa lokalu dla uczelni. Zarząd T. K. N., który w spełnianiu swego obowiązku dbania o odpowiednie pomieszczenie wywiązywał się, jak mógł najlepiej, ze swego zadania, nie miał możliwości znalezienia jednego lokalu, gdzie dałyby się skupić wszystkie wykłady i pracownie ku wygodzie wykładowców i słuchaczy. Zajęcia odbywały się w kilku oddalonych od siebie w mieście, wynajmowanych lokalach, co stawało się co raz niedogodniejsze w miarę, jak zwiększała się liczba słuchaczy i liczba wykładów i gdy powstały Kolegia z wykładami w godzinach przedpołudniowych obok zwykłych wykładów wieczornych. Właśnie, gdy w r. 1910/11 powstało Kolegium humanistyczne i brak lokalu, choćby jednego tylko dla każdego Wydziału, dał się silnie we znaki, przewodniczący ówczesny Wydziału humanistycznego (W. M. K o z ł o w s k i) wystąpił na posiedzeniu Zebrania Ogólnego d. 15 grudnia 1910 r. z wnioskiem, aby Zarząd dążył do otrzymania odpowiedniego dla całej uczelni lokalu. Uchwalono przekazać ten wniosek Zarządowi, który w zastosowaniu się do niego dokładał starań, by ześrodkować sale wykładowe. Na następnym posiedzeniu Zebrania Ogólnego d. 14 grudnia 1911 r. ponowił się ów wniosek, poparty przez wskazanie, że sale wykładowe są przepełnione. Zarząd nie zaniedbywał sprawy, a załatwienie jej przeciągało się dlatego, że miało być radykalne. Otóż Zarząd dążył do tego, aby T. K. N. posiadało swój własny gmach. Na posiedzeniu nadzwyczajnym Zebrania Ogólnego d. 23 października 1913 r. Zarząd przedstawił projekt nabycia placu przy ul. Wielkiej № 5 i wzniesienia na nim gmachu odpowiedniego. Punkt ten leży w warszawskim „quartier latin“, bo w bliskości Politechniki, Szkoły Handlowej, Towarzystwa Naukowego, Biblioteki Publicznej, kilku szkół średnich i t. d., w pobliżu głównego węzła tramwajowego (Plac Zbawiciela). Zebranie Ogólne przyklasnęło temu projektowi i natychmiast udzieliło trzem z członków

Zarządu upoważnienia do nabycia owego placu dla T. K. N., dając im wszelkie potrzebne do tego pełnomocnictwa. Plac nabyto, ale zanim przyszło do zabudowania go, wojna, która wybuchła w lecie 1914 r. zatrzymała usiłowania w tym kierunku. Na posiedzeniu Zebrania Ogólnego d. 23 grudnia 1915 r. jeden z wykładowców (I. H a l p e r n) wskazując, że liczne instytucje społeczne uzyskały od rządu okupacyjnego gmachy publiczne, opuszczone przez Rosjan, zaprojektował, by prosić Zarząd o poczynienie starań w tym kierunku. Zebranie Ogólne uchwaliło w myśl tego projektu, dodając życzenie, by Zarząd zwrócił się do byłych słuchaczy T. K. N. z prośbą o poparcie usiłowań do zbudowania własnego gmachu na posiadanym placu. Starań o pozyskanie gmachu nie uwieńczyło, niestety, powodzenie.

Na posiedzeniu Zebrania Ogólnego d. 14 grudnia 1911 r. jeden z wykładowców (W. T r o j a n o w s k i) podniósł sprawę stałego wynagradzania wykładowców. W pierwszym czasie istnienia uczelni T. K. N. zaprowadzono wprawdzie stałą normę honorarium, ale środek ten doprowadził właśnie do omawianego na posiedzeniu d. 26 czerwca 1907 r. niedoboru i spowodował wprowadzenie samodzielności finansowej Wydziałów (o czym niżej). Wydziały zagospodarowały się bardzo rozmaicie, a choć rządziły się zawsze pomyślnie w interesie swych całości, to jednak przy dysponowaniu niemal wyłącznie wpływem z czesnego zgoła nie mogły zapewniać wykładowcom jakiegoś godnego honorarium. Bywało ono naogół bardzo rozmaite i niestałe, tak jak różna bywała liczba słuchaczy na kursach poszczególnych, a przeciętnie bywało takie, że możnaby wykładowców nazwać raczej filantropami, aniżeli pracownikami wynagradzanymi. Otóż wniosek ów zmierzał ku temu, aby wykładowcy mieli przede wszystkim, jakkolwiek dochód ustalony, na który mogliby liczyć, a w dalszej perspektywie miał oczywiście na widoku podwyższenie tego dochodu aż do takiej przynajmniej wysokości, któraby przywiązała wykładowców wyłącznie do uczelni T. K. N. i powstrzymała ich mogła od rozpraszania swych sił najlepszych w pracach zarobkowych. Wniosek ów był głosem, któremu wtórowało na owym posiedzeniu i nie tylko na nim echo wszystkich zainteresowanych uczelnią T. K. N., ale jeśli patrzeć na wynik, był to głos wołającego na puszczy wobec braku źródeł.